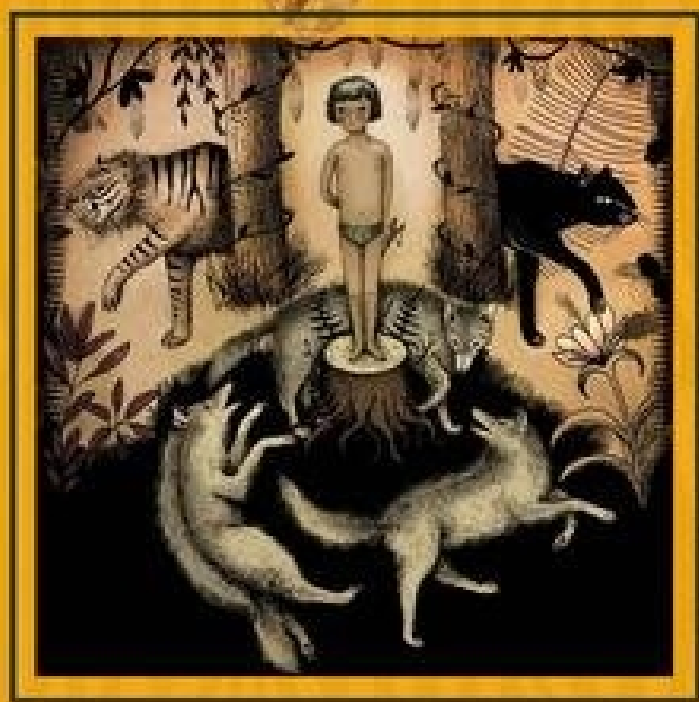


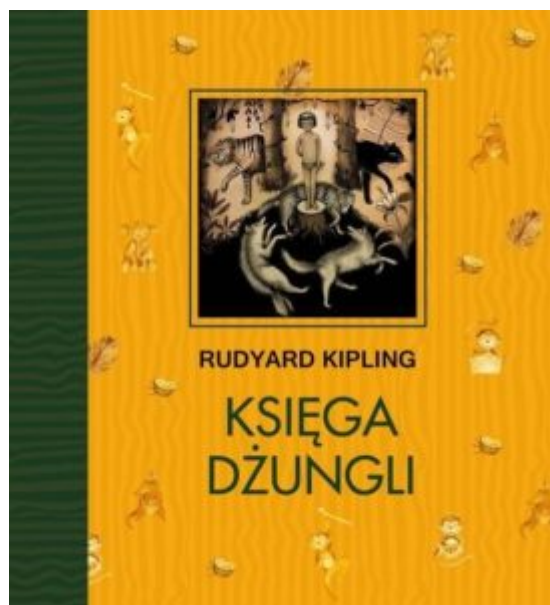


RUDYARD KIPLING

# KSIĘGA DŻUNGLI

# Mowgli i inni

MAT



Napisana w końcu XIX wieku przez Rudyarda Kiplinga „Księga dżungli” bez wątpienia zalicza się do klasyki powieści przygodowej. Z kolei postać Mowgliego, chłopca wychowanego przez zwierzęta, jest ikoniczna i posłużyła jako inspiracja dla wielu autorów oraz ich bohaterów. Przy czym współczesna interpretacja fabuły Kiplinga jest dość daleka od literackiego pierwowzoru, a świadomość odbiorców wypaczona przez liczne adaptacje – fabularne, animowane czy komiksowe. Warto zatem sięgnąć do źródła. Tym bardziej że na „Księgę dżungli” składają się nie tylko opowieści o Mowglim, lecz także inne, nie mniej fascynujące historie.

Bowiem w książce czytelnik znajdzie siedem nowel, spośród których tylko trzy dotyczą wspomnianego młodzieńca przyjętego w szeregi wilczej watahy. Pozostałe przedstawiają losy wyjątkowej pod względem wyglądu i inteligencji białej foki, Kotika, wojowniczej mangusty imieniem Rikki-Tikki-Tavi, kolejnego indyjskiego chłopca – małego Toomai – przyjaciela słonia zwanego Kala Nag, oraz dyskusję toczoną przez nietypowych (bo zwierzęcych) członków brytyjskiej armii, dywagujących o odwadze i sposobach toczenia bezpośredniej lub pośredniej walki.

Od napisania „Księgi dżungli” minęło już ponad sto dwadzieścia lat, zatem nie należy szczególnie dziwić się, iż pewne założenia fabularne wydają się nieco naiwne, odbiegające od współczesnych standardów. Podobnie ma się sprawa z podniosłym stylem czy przejawionym językiem autora. W żadnym jednak razie nie przeszkadza to w lekturze i czerpaniu z niej przyjemności, ponieważ perypetie wszystkich protagonistów są po prostu interesujące. W końcu nie od dzisiaj wiadomo, że dobra literatura obroni się niezależnie od czasu; czy to jej powstania, czy odbioru.

Opowieści Rudyarda Kiplinga stanowią afirmację przyrody. Świat zwierząt, choć brutalny i krwawy, opiera się w wyobrażeniu pisarza na prostym porządku: o miejscu zajmowanym w łańcuchu pokarmowym decydują siła i wiek istoty. Mieszkańcy dżungli nie mają niepotrzebnych sadystycznych zapędów, a dla przetrwania czynią jedynie to, co muszą. W tym kontekście ludzie jawią się – nie bez racji zresztą – jako istoty dość ponure, zachłanne i pozbawione zrozumienia nawet dla innych przedstawicieli własnego gatunku.

Nieprzypadkowo Mowgli po krótkim epizodzie w wiosce woli powrócić w dzikie ostępy, foka Kotik poszukuje dla współbraci wyspy odległej od siedzib człowieka, a Kala Nag prowadzi inne słonie na taniec, mający odbyć się z dala od ciekawskich ludzkich spojrzeń. Jedynie zwierzęta walczące w

szeregach regularnej armii zatraciły swój pierwotny instynkt, przechwalając się najskuteczniejszymi możliwościami eliminacji przeciwników.

Poczyniona konstatacja może być o tyle zaskakującą, o ile w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku Kipling postrzegany był jako przedstawiciel konserwatywnej, a nawet szowinistycznej części brytyjskich intelektualistów. Co więcej, pisarz był entuzjastycznie nastawiony do postępu technicznego. W „Księdze dżungli” próżno szukać takich akcentów. Można natomiast odnieść odwrotne wrażenie, widząc jego zachwyt nad Indiami, a przynajmniej ich naturą.

Na oddzielną uwagę zasługuje wydanie książki przygotowane przez Zysk i S-ka. Niewielki, ale poręczny format, elegancka okładka, na potrzeby której wykorzystano różne materiały, oraz ilustracje wykonane przez Aleksandrę Wieczorkiewicz, nawiązujące stylem do prymitywizmu. Całość sprawia bardzo dobre wrażenie i zachęca do sięgnięcia po tę właśnie pozycję.

Zapewne dla wielu osób spotkanie z „Księgą dżungli” Rudyarda Kiplinga stanowi niejako sentymentalny powrót do czasów beztroskiego dzieciństwa. W nakreślonej baśniowej rzeczywistości wrodzona dobroć wraz z rozsądkiem i prawością prowadzi zawsze do pomyślnego zakończenia. Dzieje się tak, ponieważ granice między dobrem i złem są wyraźnie zaznaczone. Żal, że współczesny świat nie może być równie prosty i zarazem piękny.

*Maciej Tomczak*

Tytuł: „Księga dżungli”

Autor: Rudyard Kipling

Tłumacz: Józef Birkenmajer

Ilustracje: Aleksandra Wieczorkiewicz

Wydawca: Zysk i S-ka 2018

Stron: 295

Cena: 32,00 zł